

MAMELA. - muzyka i słowa: Tadeusz Woźniak

*Pewnego poranka Filip Aleksander
po raz pierwszy spojrzął w słońce
Rodzice byli zmartwieni, bo był inny.
Jednak od pierwszych chwil
obdarzał wszystkich promieniami tego słońca.
Po kilku latach nazwał swoją mamę - Mamelą
A tatę - Tatelą
Oto opowieść o Filipie Aleksandrze*

Nie każdy jest sprawny wśród nas
A my to Filip Mamela i ja
I cóż my na to, że świat tak gna
Filip mamela i ja

A co to a co to tak pięknie tu tyka
To serce jednego tak tyka muzyka
Ten muzyk na basie uwielbia grać
To Filip tak gra

A Piter i Mario, bracia dwaj
Świrują z Filipem a jemu w to graj
I cóż my na to, że świat tak gna
Dwa braty, Filip Mamela i ja

A szwagier co wujkiem jest i ciągle lata
Filipa też kocha i ścisnąć się da tak
Że wióry latają i grają
Bo Filip tak gra

Uwielbia każdego, buziaka nam da
A my to Filip Mamela i ja
I cóż my na to, że świat tak gna
Filip, Mamela i ja

Cudaki wszelkie dają znać niezbiecie,
Że można być innym i kochać się z życiem
I można z losem za bary się brać.
Jak Filip, Mamela i ja.